

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAŁ
Generał *Marii Wittek*



AK
Rzeszów

ŁUKASZKIEWICZ Janina
zam. Wietrny
ps. „Śmija”

4959/
1006

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

ŁUKASZKIEWICZ Janina

zau. Wietozny

ps. "Zmija"

I./1. Relacja ✓ k. 3, 5, 1-3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora ✓ k. 6, 5, 1-6

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne

VI. Fotografie ✓ oryg. 3 szt., ksero 1 szt.

II_h Relacje

- Relacja Hanny Wietoszy-Bednarz, Wieliczka [k-d-J], mps,
kopia, k. 3, s. 1-3



Elka

KOBIETY Z RODZINY ŁUKASZKIEWICZ WALCZĄCE W I i II WOJNIE ŚWIATOWEJ

- 1) **ZOFIA Z ŁUKASZKIEWICZÓW [Z MĘŻA NECIUK]** – urodzona w Kimirzu koło Lwowa (1899 r.), walczyła w czasie wojny polsko – ukraińskiej we Lwowie w 1918/1919 jako pielęgniarka (na Politechnice Lwowskiej), gdzie poznała swego późniejszego męża Emila Neciuka – porucznika Wojska Polskiego. Mieszkała w tym czasie u swojej babci ze strony matki na Placu Kleparowskim, później po ucieczce Ukraińców i ślubie zamieszkali na ul. Św. Zofii. Reszta rodziny żyła wtedy w Świrzu koło Lwowa. Emil Neciuk walczył w Armii Hallera. Był w tym czasie porucznikiem. W 1920 r. urodził im się syn Zbigniew. W czasie II wojny światowej ok. 1940 r. uciekł ze Lwowa, gdzie studiował medycynę na I roku Akademii Wojskowej. Cała rodzina Łukaszkiewiczów z Emilem i Zofią Neciuk od 1921/1922 zamieszkuje w Mysłowicach, gdzie siostra Janina i rodzice (kierownicy szkoły w Słupnej k. Mysłowic) uczą po plebiscycie zniemczone polskie dzieci. Do Mysłowic przenoszą się też Zofia, Emil i Zbigniew Neciukowie. Emil przechodzi do rezerwy i wykonuje zawód radcy prawnego. Zbigniew w Mysłowicach zdaje maturę w 1938 r. i wstępuje do Akademii Wojskowej na Wydział Medyczny we Lwowie. Mieszka u brata matki – lotnika 6 Pułku Lotniczego w Skniżowie pod Lwowem Tadeusza Łukaszkiewicza (plus z porucznikiem Jerzym Wolfem). Obaj lotnicy powołani w 1939 roku zostawiają ojca i siostrę Zofię w swym mieszkaniu we Lwowie na ul. Chocimskiej 10 (byłam tam w 1987 p. p. roku kiedyś z teatrem ludowym z Nowej Huty. Graliśmy na scenie Teatru Lwowskiego „Betlejem Polskie” Rydza (dom w podwórku – wtedy na biało otynkowany na ul. Chocimskiej 10). W pierwszych dniach lutego 1940 roku (p. p. 10) puka NKWD do drzwi i dają parę minut na spakowanie się. Zostają wywiezieni Zofia i Stanisław do Maryjskoje Republikakomi (barak 48). Zwolnieni z łagru udają się do zawiązującej się Armii Polskiej do Siachry Ziabs (koło Buzułuku). Tam dopiero oboje dostają tyfusu. Zofia przeżywa. Dziadek Stanisław Łukaszkiewicz umiera 3.05.1942 r. na Syberii. Chronił ich worek czosnku, który porwali ze spiżarni brata. Jak próbowano ich wykupić w 1940 roku jest opisane w liście mojego ojca Eugeniusza Wietrznego z Francji z 1940 r. do rodziny w USA (list oddany do muzeum na ul. Pomorskiej w Krakowie na ręce pana Jeżowskiego z dokumentami po ojcu – pozycja 14). W sumie oddałam 30 dokumentów dotyczących ojca mojego, jego rodzeństwa, mojej mamy **Janiny z Łukaszkiewiczów Wietrzny (Wietrznej)** oraz **Jadwigi z Łukaszkiewiczów Zbroji** (mąż Franciszek Józef Zbroja – lekarz zamordowany w Katyniu) itd. Dnia 17.11.2011 r. oddałam też 85 fotografii i 20 dokumentów dot. rodziny Łukaszkiewiczów, Fedyków i Wietrznych do Muzeum Okręgowego w Rzeszowie. Do Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku oddałam 18.04.2019 r. wszystkie zdjęcia dotyczące rodziny Neciuk, Łukaszkiewicz i Sołtysik Danuty – pierwszej żony Zbigniewa Neciuk – Szczerbińskiego (11 pozycji). Tam też kopia listu mojego ojca dotycząca losu zesłanych i rodziny w Rzeszowie. W Rzeszowie zjawił się Zbigniew Neciuk po ucieczce z zajętego Lwowa w styczniu 1940 r. Przeniósł się zaraz po 23.10.1942 r. (najście Gestapo do nas - Rzeszów, ul. Langiewcza u „Dziadka Burtowego”, bo Niemcy nas wyrzucili z mieszkania – pół

I/1/2

willi u dyr[ektora] Szwarca na tej samej ulicy). Do teściów Sołtysików (adwokat rzeszowski) do żony Danuty Gestapo szukało dojścia „do jego” ojca Emila w tym czasie i internowanego na Węgrzech, a później osadzonego w OFLAG - u niemieckim czy STALAG – u. Wrócił w 1945 roku do Mysłowic. Przed wojną znany na Śląsku działacz organizacji antyniemieckich. Zbigniewa Neciuka szukali w sprawie ojca, ale nie sprawdzili kenkarty, którą wtedy się legitymował na nazwisko Neciuk – Szczerbiński. Był to 23.10.1942 r. – dzień urodzin i imienin mojej matki Janiny z Łukaszkiwiczów – Wietrznej i goście za stołem, a na stole oczyszczony bimber i tort z fasoli (mamy specjalność, która utrzymywała 13 osób). A na strychu był szpitalik dla ewentualnie rannych w akcji... na którą poszedł... opisałam to w mojej wspomnieniowej książeczce o rodzinie „Zwierzenia clowna” – (wspomnienie aktorki i poetki) wydanej w 2013 roku w Krakowie. Adiutantem Orkana – Zbigniewa Neciuk – Szczerbińskiego była jego znajoma w Rzeszowie: Wanda Skuza – pseudonim „Boa”...

- 2) Do organizacji „Rzemiosło”, „Siła” czy AK od 1940 do 1944 r. należała też moja mama – **JANINA WIETRZNY (albo Janina WIETRZNOWA) PSEUDONIM „ŻMIJA”**. Cały dom u „Dziadka Burtowego” w Rzeszowie na ul. Langiewicza p. p. 32 do 23.10.1942 r. był miejscem, w którym podejmowano w tym czasie wszelkie decyzje organizującego się oddziału. Pamiętam opowieść mamy, jak wiązać 3 pistolety i amunicję ze mną w wózek na jakimś wyboistym terenie wywaliła ten wózek nieopodal niemieckiego wartownika... a on odwrócił [się], udając, że nic nie widzi... Myślał pewnie (jak mówiła), że matka ma obstawę... Do 1943 r. w naszym domu była też żydóweczka z getta, mamy przedwojenna uczennica o imieniu „Inka”. Nazwiska prawdziwego nie pamiętam, ale na papierach u nas była wnuczką (która zmarła im) p. p. Broniszów ze Świrza, która niby przyjechała do nas na wakacje 1939 r. i u nas zastała ją wojna... To ona wymknęła się, gdy przyszło Gestapo, by uprzedzić kuzyna (Orkana) wracającego z akcji. Mama prowadziła też tajne nauczanie razem z nijaką panią **JANINĄ GROMSKĄ** z Rzeszowa. Miała ona syna Jacka, który może jeszcze żyć. Byliśmy razem w Kołobrzegu na wakacjach w 1953 r. i mieszkaliśmy u zawiadowcy stacji (nad stacją). Potem kontakt się urwał. Niestety „Inki” brat o bardzo semickich rysach, jak i rodzice „Inki” nie chcieli schować się w zbożu - skąd „Orkan” proponował im przeprowadzenie ich do swojego oddziału leśnego... Mama moja nawet poszła do nich do getta, bo jeszcze w tym czasie getto rzeszowskie nie było zamknięte, by ich namówić na ten ratunek, ale ojciec rodziny (rabin) nie chciał opuścić współbraci... „Inka” była blondynką z niebieskimi oczyma, mogła bezpiecznie być u nas i zaopatrywać rodzinę w żywność. Po żywność moja mama chodziła do Budziwoja (jak dobrze pamiętam). Jak zaczęto likwidować getto, „Inka” poszła zobaczyć co z rodziną i już nigdy nie wróciła... Miałam z nią jedno zdjęcie, ale chyba autentyk wysłałam do Muzeum Historii Żydów Polskich. Mam z książki mojej tylko reprodukcję. Dołączam tę reprodukcję. U nas (po jednej akcji) leżał na strychu jeden ciężko ranny. Kurował go „Orkan” – pracował w tym czasie w szpitaliku PCK w Rzeszowie. Do grupy „Orkana” należał też brat mamy – Józef Łukaszkiwicz, który uciekł w 1939 r. ze Śląska, bo tam to nazwisko było spalone. Miał pseudonim „Stach”

I/1/3

Aresztowany w 1945 r. Zbigniew Neciuk – Szczerbiński i wywieziony z kilkoma podkomendnymi do ZSRR został zapomniany.

Wyjechała moja mama ze mną i matką na Śląsk 1945 r. wyjechał też brat mamy – Józef Łukaszewicz ps. „Stach” (do Mysłowic). Po zwolnieniu z więzienia Zbigniew Fedyk („Czarny”), który się nie ujawnił jako AK, zgłosił się do Wojska Polskiego i poszedł na Berlin (odznaczony też wieloma odznaczeniami). Po wojnie wrócił do Wrześni w poznańskie do rodziców. Rosjanie weszli do Rzeszowa we wrześniu 1944 r.

PS. Pamiętam jeszcze, że moja mama ze mną pojechała do drugiej siostry do Chmielnika – do **Jadwigi Zbroja**. Do stacji podwiozła nas ciężarówka z ziemniakami. Mama mówiła, że pod ziemniakami ukryto żydowską rodzinę, którą przerzucała ciotka Jadwiga bliżej frontu zbliżającego się szybko, Niemcy już uciekali... Pewnie też była w jakiejś organizacji, ale nigdy się nie ujawniła. TABU...

Mam 81 lat, wiele spraw się zatarło w pamięci...

Hanna Wietrzny – Bednarz

32-020 Wieliczka



II/1 Materiały dotyczące rodziny relatora

- Akt śmierci Barbary Wietorskiej - córki Jasińskiego, Suwałki 1935r., rkps, kopia, k. 1, s. 1
- Świadectwo Eugeniusza Wietorskiego (mąż Jasińskiej), [b.d.], rkps, kopia, k. 3, s. 2-4
- Zaświadczenie M. Piemiązki dotyczące służby wojskowej E. Wietorskiego 1942r., mpss, rkps, kopia, k. 1, s. 5
- Zaświadczenie Komisji Egzaminacyjnej Min. Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, 1925r., mpss, kopia, k. 1, s. 6



11/1/1

Felst wypisu do Księgi Urzędniczej Aktów Zesłań
Rzymsko-Katolickiej Parafii
w Suwałkach

N 258 Suwałki

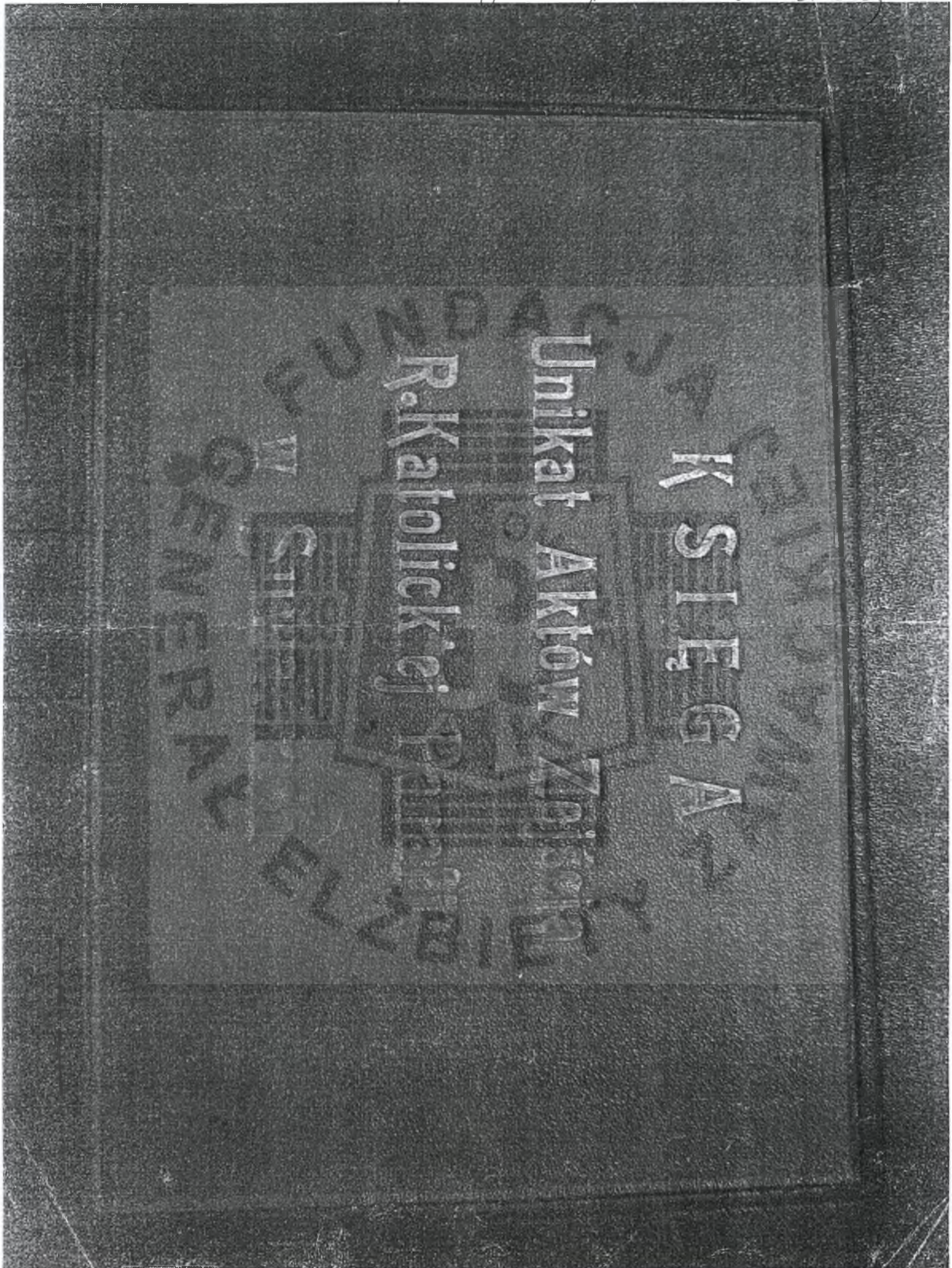
Zdrzało się w mieście Suwałkach dnia dwudziestego
czwartego Sierpnia tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego
roku o godzinie dziewiętej z rana. Stawili się Bolesław
Lewandowski, lat czterdzieści i Franciszek Racybor, lat
siedemdziesiąt mający, obaj robotnicy z Suwałk i oświad-
czyli, iż dnia wczorajszego (23.08) o godzinie drugiej po południu
zmarła w Suwałkach Barbara-Marja-Eugenija
Wietrina, urodzona we Włocławku dnia czwartego grud-
nia tysiąc dziewięćset dwudziestego ósmego roku, córka
Pomocnika Inspektora Szkolnego Eugenjusza-Karola
i Janiny-Marji z Lukaszewiczów małżonków Wietri-
nych. Po maocznem przekonaniu się o zejściu Barbary-
Marji-Eugeniji Wietrinnej, akt ten stawajacy niepis-
mianym przepisany przez nas tylko podpisanym
został. -

Urządający Akta Stanu Cywilnego Ks. B. G. (...)

(ortografia oryginału została zachowana).

- odpis S.F.

Documenty zgonu ^{mojej} siostry ^{Basia} Wietrzny



Życiorys:

- III/1/2
1. Studia i kwalifikacje: Urodzony 2. 9. 1902 r. w Ślemieniu, pow. Żywiec, woj. Krakowski, po ukończeniu szkoły powszechnej w Strzyżowie i Dobromilu, w latach 1908-1912, uczęszczał do 8-klas. Gimnazjum Państwowego (typ klasyczny) w Przemysku na Zasięgu, w latach 1912-1920. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w 1920 r. studiował historię i naukę obywatelską na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu J. K. we Lwowie, a następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie 1920-1925. Po złożeniu pracy domowej został dopuszczony do egzaminu naukowego, a następnie pedagogicznego, które złożył przed Państwową Komisją Egzaminacyjną dla Kandydatów na nauz. szkół średnich w Krakowie (Uniwersytet Jagielloński), w dniach 10 i 12 list. 1930, 13 list. 1930, oraz 20 i 24 paźd. 1931 r. Posiadam dyplom nauczyciela szkół średnich Nr. 334.ex/1931, dający mi pełne kwalifikacje do nauczania historii i nauki obywatelskiej w szkołach średnich i powszechnych.
- W 1939 r. w dniach 2 i 3 czerwca, złożyłem przed Państw. Komisją Egzaminacyjną przy Min. W. R. i O. P., egzamin na stanowisko pierwszej kategorii w państwowej służbie administracyjnej.
2. Przebieg pracy i służby zawodowej: Wymienione studia akademickie kontynuowałem z pasją, z wyróżnioną pracą nauczycielską już w 1923 r. W latach 1923-1928 pracowałem w państwowych gimnazjach na Górnym Śląsku,
- w Rybniku (1923/1924 i 1924/1925),
 - w Mysłowicach (1925/1926 i 1926/1927),
 - w Katowicach (1927/1928).
- Zwolniony ze służby państwowej przenieśliśmy się do szkolnictwa prywatnego, pracowałem w charakterze nauczyciela w niemieckiej Szkole Wydziałowej Męskiej w Hreśni (1928/1929 i 1929/1930). Jednocześnie uoryłem w miejscowej Szkole Rolniczej Hrdp. Tęby-Rolniczej. W związku z likwidacją tym. szkoły wydziałowej, w latach szkolnych 1930/1931 i 1931/1932 zasadniczo byłem bez pracy, chociaż jedynie doraznie lub też zastępowałem:
- od 1. XI. 1931 do 31. III. 1932 w tym. Szkole Rolniczej w Hreśni (szkole zimowa),
 - od 12. X. 1932 do 30. XI. 1932 w Gimn. Zenis, Janiny Strysewiczówny w Łodzi (zastępowałem za chorą nauczycielkę).
- W list. 1932 r. otrzymałem z powrotem stanowisko w szkolnictwie państwowym. Mianowany 16. XI. 1932 r. nauczycielem Państw. Gimnazjum w Piłsudzie, teoretycznie zostałem przydzielony jednocześnie do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie na praktykę w administracji szkolnej, którą odbyłem w Kuratorium i Grodzień Inspekt. Szkolnym w Lublinie w czasie od 1. XII. 1932 do 24. X. 1933 r. Mianowany przez Ministra W. R. i O. P., 24. X. 1933 r. podinspektorem szkolnym, pracowałem do wybuchu wojny 1939 r. w administracji szkolnej, w charakterze podinspektora szkolnego:
- w Okręgu Szkolnym Zamorskim (Zamość, Krasnostaw, Białgoraj),
 - w latach szkolnych 1933/1934 i 1934/1935,
 - w Okręgu Szkolnym Suwalskim (Suwałki, Augustów),
 - od 1. VIII. 1935 do 31. I. 1937 r.
 - w Okręgu Szkolnym Przeszowskim (Przeszów, Kolkuszowa),
 - od 1. II. 1937 r. do września 1939 r.
- Wybuch II wojny światowej wymusił mnie pora granic Kraju. Przez Rumunię, Węgry, Jugosławię i Włochy dostałem się do Francji (I. 1940 r.), gdzie służyłem w Armii Polskiej do katastrofy i kapitulacji Francji. Pozostałem we Francji do lata 1942 r., potem przez Hiszpanię, Portugalię i Gibraltary przedostałem się do Wielkiej Brytanii, gdzie przebywałem do VII. 1950 r. Zaraz służyłem w Armii Polskiej, a następnie odkomenderowany z wojska do służby cywilnej, uoryłem w polskim szkolnictwie:
1. X. 1942 - 28. II. 1943 w charakterze wykładowcy na kursie dla kandydatów na inspektorów szkolnych w Edynburgu, Szkocja;
 2. I. 1943 - 30. IX. 1947 w charakterze nauczyciela w Liceum i Gimnazjum im. J. Stowackiego w Glasgowie, Crieff, Bridge of Allen i Garelodhead - Szkocja;
 - X. 1947 - 7. IV. 1949 w Ośrodku nauczania korespondencyjnego w Glasgowie, Szkocja;
 8. IV. 1949 - 31. I. 1950 r. w Polskim Gimnazjum w Diddington, Anglia.
- W lipcu 1950 r. opuściłem W. Brytanię i wyemigrowałem do Stanów Zjednoczonych Amn. Półn., gdzie przebywałem do 17 sierpnia 1951 r., t. zn. do czasu powrotu do Kł. (Repatriacja).
- W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych jedynie przez krótki okres czasu pracowałem w zawodzie nauczycielskim, a mianowicie od 28. IX. 1951 r. do 15. X. 1951 r. w charakterze wykładowcy i nauczyciela w Seminarium Teologicznym i Szkole Parafialnej Polskiego Narodowego Katol. Kościoła w Scranton, Pensylwania.

Z posady tej zrezygnowałem z różnych powodów. Poza tym pracowałem w róż-
nym innym zawodzie.
Wszystkie powyższe dane mogę poprzeć w każdej chwili oryginałami po-
siadanych dokumentów.

Marzec 1960 roku.

Eugeniusz Wiśniewski



Szczegółowy zyciorys mego pobytu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej z punktu widzenia przebiegu mojego zatrudnienia (pracy), oraz ich dokumentacja:
6. VIII. 1950 do 19. VIII. 1959r.

III/13
-1-

Do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. przybyłem z N. Brytanii, dnia 6. VIII. 1950r. Po zakończeniu formalności i migracyjnych, nie mogłem zaraz znaleźć ściśle określonej pracy, pracowałem jednak dorywczo w różnym zawodach: jako pomocnik naczelnika w restauracji, pomocnik kelnera, na windzie w Country Club Hotelu, od 15. VIII do 15. XI. 1950r.

Dokumentacja częściowa: odcinki t. zw. Withholding Statement pracodawcy, Nr. 1 i 2.

16 listopada 1950r. otrzymałem bardziej ustaloną pracę, w charakterze pakiera, w Norcross, Inc., 244 Madison Avenue, New York 16, N.Y., gdzie pracowałem od 16. XI. 1950 do 25. IX. 1951r.

Dokumentacja pełna: dokumenty Nr. 3, 4, 5, 6 i częściowo 7, o różnym charakterze, głównie odcinki Withholding Statement za 1950 i 1951r. (stwierdzenie roku pracy, wysokość zarobków i zapłaconego od nich podatku).

Od 28. IX. 1951 do 15. X. 1952r. pracowałem w charakterze wykładowcy i nauczyciela w Seminarium Teolog. i Szkole Parafialnej Polsk. Narod. Katol. Kościoła (Kościół św. Stanisława) w Scranton, Pennsylvania. Dokumentacja pełna: dokumenty Nr. 7, 8, 10, 11, 12, 13 oraz 14 i 15; dwa ostateczne o czasu opiewie i jakości mojej, z 24. wystawione przez pracodawcę, t. zn. przez B's kupaństwo. Potwierdzenie dodatków tej dok. Nr. 16 i 17 (Withholding Statement i Individ. Income Tax Return za r. 1952). Rezygnując z tego stanowiska w Scranton, Pa., przeniostem się do Binghamton N.Y. Pracowałem tam od 19. X do 31. XII. 1952r.

Dokumentacja: dokumenty Nr. 17 i 18 (Withholding Statement oraz U.S. Individual Income Tax Return za 1952r.)

Pracowałem tam w charakterze praktykanta na sprzedaż obuwia (średnie zarobki) w Park Lane Shoe Store, Clenaga Str., Binghamton.

Dnia 31. XII. 1952r. przeniostem się na stały pobyt do Chicago, Illinois.

W czasie pobytu w Chicago (I. I. 1953r. - 19. VIII. 1959r. pracowałem następująco:

1. W charakterze magazyniera w sklepie z obuwiem, t. zw. Shoe Corporation of America, Columbus 15, Ohio - Mandel Brothers Depart. Store, Chicago, State Str., od 3. I. do 28. II. 1953r. Dodatkowo, w tym samym czasie, pracowałem jako sprzedawca spec. obuwia - przedstawiciel firmy John Irving Stores of Chicago (Centrala Boston, Mass.).
Dokumentacja: o obu prac w dokumentach Nr. 19 i 20.

2. Z powodu choroby poruciłem pracę i wyjechałem na leczenie do Saranac La N.Y., gdzie jednak też pracowałem do 3. IV. 1953r., co potwierdza częściowo dokument Nr. 21.

3. Po powrocie do Chicago 7. IV. 1953r. znalazłem pracę zaraz, w charakterze pracownika (operatora) na windzie osobowej w Hiltons Corporation, Conrad Hilton Hotel, Chicago 5. Ill., 720 South Michigan Avenue. Pracowałem tam od 9. IV do 15. VIII. 1953r. Potwierdza to dokument Nr. 22.

Prace od 1-3 potwierdza dodatkowo też dokument Nr. 23 (U.S. Individual Income Tax Return = zeznanie podatkowe za rok 1953).

4. W międzyczasie nauczyłem się drukarstwa na maszynie elektrycznej. Otrzymałem też zaraz pracę w dziale ztyczonogorzemioła, a mianowicie w Goldstein Millinery Company, 18 S. Michigan Avenue, Chicago Ill., gdzie pracowałem od 16. VIII. 1953r. do 31. I. 1956r.

Dokumentacja: dokumenty Nr. Nr. 23-24-25-26-27-28 i 29 i 30 (t. zw. Withholding Tax Statements pracodawcy i U.S. Individual Income Tax Return's pracownika za lata 1953-1956).

W czasie zatrudnienia i pracy drukarskiej w tym przedsiębiorstwie, na początku r. 1954 dostatem ciężką egzemę skórzną na rękach, z przerzutem na nogi, która nie pozwalała mi chodzić i moją nerwy przez 27 miesięcy. Mimo to pracowałem przez cały czas, nie absentyując się. Domniemane przyczyny egzemy były różne, jak twierdzili lekarze przychodni Towarzystwa ubezpieczeniowego, w którym był ubezpieczony zakład pracy mojego pracodawcy. Chcieli udowodnić przede wszystkim, że głównym jej źródłem jest uszkodzenie wewnętrzne mojego organizmu - chronili w ten sposób pracodawcę i Towarzystwo ubezpieczeniowe od chorób i wypadków w pracy.

Właściwe przyczyny egzemy były jednak inne: a) warunki lokalowe mojej pracy były jak najbardziej niehygieniczne, w ogóle bez dostępu światła dziennego i powietrza; b) przejścia między dwoma dużymi salami, w matymkacie pod schodami, prowadzącymi do magazynu, stała moja maszyna; c) maszyna ta była już

III/1/4

mocno zniszczona i ustawicznie psuta się, naprawiana tylko dotychczas; -2-
pracodawca, ze względów oszczędnościowych, nie chciał podpisać z producentem
tem był maszyn i jego przedstawicielstwem handlowym w Chicago, to znaczy z
Addressograph - Multigraph Corp., 1200 Babbitt Road, Cleveland, Ohio
oraz Addressograph - Multigraph Corp., Chicago Branch, 444 N. Wabash
Stre., Chicago 11, Illinois

statego kontraktu rocznego, co roku odnawianego, na statek obsługę tejże maszyny
przez specjalnego mechanika z tym. ośrodka, a uczynił to dopiero, gdy powstały
kłopoty z moją egzerną; psująca się wagi maszyna kaleczyła moją rękę (miałem
być operatorem, a musiałem być też mechanikiem), które były w ciągłym kontak-
cie z różnymi chemikaliami, które były podstawą procesu produkcji;

c) pracodawca nie dostarczył zaraz ochronnej rękawic do pracy i t.d.

Gdy wyniki lekarski towarzystwa ubezpiecz. nie dawały żadnego rezultatu prawie
przez dwa lata, a pracodawca nie zmieniał warunków pracy, zaskarżyłem przez ad-
wokata pracodawcę i towar. ubezpiecz. a jednocześnie poddałem się leczeniu u
prywatnego lekarza:

Dr. Lawless T.K., M.D., 4321 S So. Park, South Parkway, Chicago, Illinois.

tym. lekarz wyleczył mnie z egzerny w ciągu kilku miesięcy, a adwokat wygrał
dla mnie sprawę o odszkodowanie, które pokryło koszty prywatnego leczenia.

W odpowiedzi na to pracodawca zwolnił mnie z pracy.

Rozpisałem się szerzej na ten temat, gdyż niektórzy lekarze dopuszczają możliwość

że właśnie z tego powodu pochodzą początki i przyczyny mojej choroby Parkinsona,

która mimo leczenia rozwija się i grozi mi zupełnym kalectwem. Ujawniła się
ona wyraźniej w lecie 1958r. Rozpoznał ją u mnie pierwszy:

Dr. Świrski, 1356 North Damen Avenue, Chicago Ill., który leczył mnie

na prętornie 1958/1959r.

5. Od lutego 1956r. do sierpnia 1957r. pracowałem jako operator takiej samej

maszyny drukarskiej, w Addressograph - Multigraph Corporation, Cleveland-
Ohio, Chicago Branch.

Dokumentacja: dokumenty Nr. Nr. 30 - 31 - 32 i 33 (withholding

Tax Statements pracodawcy i U.S. Individual Tax Returns pracobior-
cy za lata 1956 i 1957).

6. Wreszcie od sierpnia 1957r. do 15 sierpnia 1959r. pracowałem w charakte-
rze drukarza i urzędnika pocztowego w wielkiej mls. trzyczonowej organizacji ame-
rykańskiej (młodzień. rolniczej, t.j. National Committee On Boys and Girls Club

Work, 59 East Van Buren Street, Chicago 5, Illinois.

Dokumentacja: dokumenty Nr. Nr. 33 - 34 - 35 - 36 - 37 (jak wyżej,

to znaczy Tax statements i Tax Returns).

Dnia 18. VIII. 1959r. opuściłem Chicago, a w dwa dni później Stany Zjednoczone,

drodze do Montrealu, Kanada i statkiem Stefan Batory do Polski, do Gdyni,

gdzie wylądowałem 1 września 1959r.

11/15

Z A Ś W I A D O Ż E N I E .

Zaświadczam własnoręcznie podpisem, że powyższy w czasie wspólnej służby wojskowej strzel. z cenz. WIERZNY Eugeniusz, urodz. 2.IX.1902 r. w Słomieniu, pow. Żywiec, syn Władysława i Eugenii, inspektor szkoły:

1/. Od 17.II.1918 r. do 30.XI.1918 r. był czynnym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej w Grupie uczniów gimnaz. w Przewyślu.

2/. Od 1.XI.1918 r. do 16.V.1919 r. brał czynny udział w walkach z Ukraińcami, w obronie Przewyśla, pod Hiszynowicami, Chyrowem, Dobrosławem, - jako ochotnik 1. Przemyskiej Ochotniczej Komp. Studenckiej, zorganizowanej w b. 10 p.p. armii austr. w Przewyślu na Zasaniu, później 37 p.p.

3/. Od 4.VII.1920 r. do dnia 18.X.1920 r. poraz drugi spotkał się w jednym Oddziale, przebywając wspólnie front bolszewicki. Jako ochotnicy 39 p.p. następnie 144 p.p. Strzel. Kres. /Dca pułku Mjr. OGONIECZAK Marian/ brał udział w walkach pod Warszawą, Modlinem, Ciechanowem, Płońskiem, Ojrzeńskiem, Ławą i Działdowem. Następnie przy przeniesieniu na front wołyński i poleski brał udział w walkach pod Łuckiem, Sarny, Baranowiczach, Luniniec, Zachwa, Zytkowice, Maniewicze, Grabowo. W dniu 18.X.1920 r. zostałem ciężko ranny pod Grabowem, w szeregach 144 p.p. i odszedłem do Szpitala Woj. w Zamósciu. Strzel. z cenz. WIERZNY Eugeniusz pozostał nadal w 144 p.p. na Polesiu i jak się później okazało, w dniu 19.II.1921 r. został demobilizowany jako niezdolny do czynu.

11 p. 6. 6. 1921 r.

M. Penigzschraun

1- / P I W O J S K I M ICHNIE
wzrost cenz.
z 16. Batalionem Dragonów.

Zaświadczam własnoręcznie podpisem
strzel. z cenz. Władysława Sokoła.

11 p. 6. 4. 1921 r.

Adjutant 104 p.p.

Władysław Sokoł
1- / J U R T E K S .

Wł/6
Odpis.

MINISTERSTWO
WYŚWIATLEN RELIGIJNYCH I OŚWIATLENIA PUBLICZNEGO.

Pan(i) Eugeniusz Wietrzny
prow. podinspektor szkolny
(charakter służbowy)

pośledzi(a) się w dniach 2 i 3 czerwca 1939 r.
na zasadzie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia
7 stycznia 1925 roku (Dz.U.R.P. Nr.6, poz.48)
egzaminowi na stanowisko pierwszej kategorii w pań-
stwowej służbie administracyjnej i złożył(a) go
z wynikiem dobrym.

Warszawa, dnia 3 czerwca 1939 r.

Rada Egzaminacyjna
przy
Ministerstwie Wyświatlen Religijnych i Oświatlenia
Publicznego :

Przewodniczący Komisji /-/ Loticki

Komisarze Egzaminacyjni:

Piecząt

okręgu:

Ministerstwo Wyświatlen Rel.
i Ośw. Publ.

/-/ Dancowicz W.

/-/ Dr. Sialas

VI Fotografie
- oryg. - 3szt.
- ksero - 1szt.





Mała Hania i 15-letnia Inka (dziewczynka z Getta Rzeszowskiego). Rzeszów, 1942





0 1939 v
11.11.1939
MAREK + KRASIEWICZ
ZONA JOZEFINA &
JANINA ANI ETYNA
Ralszów





1950 r. YANINA
WIERZNIOWA

Zmiana
oddział ORKAN

Przebieg





MAMA KANIA WISIA



MAMA MARINA
CIOTKA WIETRZNA
SIOSTRA YADWIGA
I YA NAMA

✓ 1940-1941?
Polska



a

T. 4959/WSK

AK
Rzeszów

WIETRZNY Jantina

zob.

ŁUKASZKIEWICZ Jantina
zam. Wietrzny
ps-„Zmija”

Aus&/2013



a

T. 4959/WSK

AK
Rzeszów

ŁUKASZKIEWICZ Janina
Zam. Wietoszy
ps. "Zmija"



ŁUKASZKIEWICZ Janina

